ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE



SERJE POLSKIE
po cenach
znacznie zniżonych
do 5. VI. 1933



1918 r.
Sobieski
5—50 fen.
145—8 (zam. —,90 1,—)
tylko —,70 —,80



1919 r.
P. K. L.
2 hal. — 1 kor.
198—208 (zam. 1.95 2,75)
tylko 1,75 2,25



1919 r.
3 hal.—5 kor. cięte
204—20 zamiast 4,— 4,50
tylko 3,50 3,95



1919 r.
Sejm
10 fen. — 1 mk.
274—80 (zamiast —,40 —,50)
tylko —,30 —,35



1924 r.
Orzeł
1—50 gr.
bez odmian
701—22 (zam. 15,— 6,—)
tylko 12,75 5,25

6 Mk.
dopłata

1921 r.
Nadruk na P. K. L.
6—35 mk.
889—93 (zam. 3,— 3,75)
tylko 2,50 3,25



1922 r.
z górnikiem
5 fen. — 300 mk.
1329—48
(zam. —,45 1,45)
tylko —,35—,95



S. O.
1920 r.
5 fen. — 5 kor.
niestemplow.
1349—58
zam. —,60 —,—
tylko —,50 —,—
Dto papier gruby 15—50 fen. niestemplowane
1351a—3a
zamiast 3,50 tylko 2,25

Russisch-Polen

1915
3—40 fen.
2—6 (zamiast 2,95 1,95)
tylko 2,25 1,65



1921 r.
Korfanty
10, 20, 40 i 60 fen.
ząbkowane i cięte nie-stemplowane
8 wartości tylko 1,95

10 10
Poczta
Polska

1919 r.
Wydanie Poznańskie
5 — 10 fen.
3 wart. stempl. tylko —,95

CENY NETTO w złotych, ważne tylko do 5. VI. 1933 r.

Porto osobno. Należność zgóry na P. K. O. 208 547

DRUK „POL" POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH Sp. z o. o. POZNAŃ, GROBLA 14.

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 15

Przedruk wszelkich artykułów i reprodukcja klisz zastrzeżone!

Prenumerata za I. półrocze: styczeń — czerwiec 1933 r. w kraju . . . . zł. **2,75**

„ „ „ „ „ „ „ zagranicą . . . . zł. **3,50**

Wychodzi co miesiąc za wyjątkiem miesięcy letnich.

Wszelkie wpłaty należy kierować do P. K. O. na konto Nr. 208.547
z dopiskiem „Za prenumeratę Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych"

Wszelką korespondencję dotyczącą Redakcji i Administracji „Ilustr. Wiad. Fil." należy nadsyłać oddzielnie.

Nr. 19/20 KWIECIEŃ-MAJ 1933 **Rok III**

Numer pamiątkowy z okazji



Wystawy Filatelistycznej w Toruniu

Na otwarcie II. Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej w Toruniu, 21-28 maja 1933 r.

Pod protektoratem p. ministra Poczt i Telegrafów.

Szlachetne współzawodnictwo to nieunikniony warunek postępu Czyż ciekawa byłaby bez niego praca i twórczość ludzka na każdem polu? Chęć zdobycia czegoś lepszego doskonalszego jest dążeniem i celem każdego człowieka. Dążenie to bywa u ludzi silniejsze i słabsze. Na pobudzenie jego siły wpływają różne czynniki, z których jednak na pierwszy plan wysuwają się przedewszystkiem wszelkiego rodzaju pokazy i wystawy. To też myślą przewodnią organizatorów II. Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej w Toruniu było wzbudzenie silniejszego zainteresowania filatelistyką w Polsce i zachęcenie do „szlachetnego wzpółzawodnictwa" polskich zbieraczy, gdyż to jedynie przyczynić się może do podniesienia poziomu naszego kolekcjonerstwa.

Otwarcie II. Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej będzie niejako obudzeniem z letargu filatelistyki polskiej, która w przeciągu piętnastu lat niepodległości zdobyła się tylko na jedną jedyną wystawę o charakterze ogólnopolskim w roku 1928 w Warszawie. Organizatorzy wystawy toruńskiej sami nie przypuszczali, że projektując skromny pokaz regjonalny z okazji 10-lecia Związku Filatelistów w Toruniu - przypadnie im w udziale zaszczyt powołania do życia wystawy o charakterze ogólnopolskim, która stanie się bez wątpie-

nia n a j w i ę k s z ą dotąd tego rodzaju jmprezą w Polsce, a którą zainteresowanie nietylko u nas, ale również zagranicą przeszło d a l e k o wszelkie oczekiwania. O poważnym i doniosłym charakterze wystawy świadczy fakt, że wysoki protektorat przyjął p. Minister P. i T., najwyższy dostojnik w dziedzinie pocztowej, i że do komitetu honorowego weszli jako:

honorowy prezes:

wojewoda pomorski, Kirtiklis

członkowie:

P. P. Antoni Bolt, prez. m. Torunia
Franciszek Drzewiecki, viceminister P. i T.
Ks. Kozłowski, kanonik
płk. Leligdowicz, nacz. wydz. gosp. Ministerstwa P. i T.
Wincenty Łącki, starosta krajowy
Stanisław Mikstein, prof.
Stefan Pasławski, dowódzca O. K. VIII.
Włodzimierz Polański, kustosz Muzeum Poczt.
Włodzimierz Rachmanow, zast. przew. Rady Muzealnej
Maksymowicz-Raczyński, komendant garnizonu Toruń
Bazyli Rogowski, starosta powiatowy
Dr. Władysław Seydlitz, vicewojewoda pomorski
Wład. Stojewski, prez Dyr. Poczt i Telegr. w Bydgoszczy
Cezary Szyszko, prez. Sądu Apelacyjnego w Toruniu
Ks. Wysiński, prałat

Dlatego też - choć słowa te piszemy jeszcze przed samem otwarciem wystawy, jesteśmy pewni, jej całkowitego sukcesu tak pod względem moralnym jak i materjalnym, i jeżeli nie każdy filatelista będzie mógł widzieć ją osobiście to jednak zwiedzi wystawę myślami. Liczne zapytania tak pisemne, ustne jak i telefoniczne dowodzą, że napływ do Torunia będzie jak na nasze stosunki-znaczny.

Wyjazd do Torunia powinny ułatwić filatelistom z dalszych miast wycieczki, do urządzenia których, zwłaszcza w większych środowiskach, przyczynią się niewątpliwie organizacje filatelistyczne. Il. Wiad. Fil.“ w marcowym numerze nadmieniały, że jeżeli nie przystąpiły jeszcze wszystkie związki polskie do organizowania wycieczek w czasie od 21-28 maja, to winny uczynić to niezwłocznie. Ponieważ w czasie trwania wystawy przypadają aż trzy dni świąteczne i to: niedziela 21-go, czwartek 25-go (Wniebowstąpienie) i niedziela 28-go, wyjazd staje się możliwym nawet dla zajętych zawodowo. Specjalną uwagę zwracamy kierownikom szkół, zwłaszcza pobliskich miast jak: Bydgoszcz, Włocławek, Inowrocław i t. d., aby organizowali gremjalnie wycieczki dla młodzieży szkolnej.

Ilustrowane Wiadomości Filatelistyczne

organizują wspólną w y c i e c z k ę na wystawę w dniach 27-go i 28-go maja. Zwracamy na to specjalną uwagę filatelistów z Poznania i okolicy. Po bliższe szczegóły prosimy zwrócić się do nas po 15-tym maja pisemnie, ustnie lub telefonicznie (2781). Dla ustalenia ilości uczestników wycieczki prosimy wszystkich zainteresowanych o zgłoszenie swego udziału do 15-go maja br. Również Związek Fil. w Bielsku „Silesia“ organizuje wycieczkę, a zainteresewanym chętnie udzieli informacji.

Tanie koszty pobytu w Toruniu.

Komitet wystawy dołożył wszelkich starań, aby zwiedzającym jaknaj-

bardziej obniżyć koszty pobytu w Toruniu uzyskując w tym celu zniżki w pierwszorzędnych hotelach i restauracjach toruńskich. A jeżeli chodzi o karty wstępu na wystawę, to są bardzo niskie i utrzymane na poziomie popularnym ponieważ wstęp wynosi: dla dorosłych 99 groszy, dla uczestników wycieczek 49 groszy, dla szeregowych i młodzieży 25 groszy. Ci zaś którzy zamierzają przez cały tydzień pozostać w Toruniu mogą nabyć s t a ł y bilet wstępu za niską opłatą tylko zł 2,50 upoważniający ich do zwiedzania wystawy przez cały czas jej trwania. Kto natomiast życzy sobie poprzednio zarezerwować pokój, winien się zwrócić do komitetu pod adresem: p. mec. Niklewski, Toruń, Szczytna 9.

Obfity program wystawy.

Sam program wystawy przedstawia się bardzo interesująco. Komitet pomyślał o tem, aby i poza samem zwiedzeniem zabawić zamiejscowych gości i pozostawić u nich jaknajlepsze wspomnienie. W tym celu przewiduje się liczne zebrania towarzyskie, referaty i t. d. A punktem kulminacyjnym będzie projektowany ogólnopolski zjazd, o którym piszemy obszerniej na innem miejscu, poniżej zaś podajemy dokładny program wystawy:

21 maja (niedziela)

godz. 10-ta wspólna msza św. w kościele św. Jana.
„ 11-ta oficjalne otwarcie wystawy w obecności komitetu honorowego, jury, zaproszonych gości i komitetu wystawowego, oprowadzenie gości po wystawie i zaznajomienie ich z eksponatami.

Hotel  Polonia

„ 14-ta otwarcie wystawy dla szerszej publiczności.

22 maja (poniedziałek)

godz. 10—18-tej zwiedzanie wystawy.
„ 19-ta uroczyste zebranie Związku Filatelistów w Toruniu, goście mile widziani.
„ 19,30 referat p. mec. Niklewskiego p. t. „Krótki zarys historji m. Torunia i istnienia Związku Filatelistów w Toruniu".

23 maja (wtorek)

godz. 10—18-tej zwiedzanie wystawy
„ 17-ta referat p. Ilcewicza dla młodzieży o znaczkach.

24 maja (środa)
godz. 10—18-tej zwiedzanie wystawy.
„ 19-ta posiedzenie Związku Filatelistów w Toruniu w hotelu „Polonia", Plac Teatralny, połączone z referatem p. prof. Miksteina p. t. „Pierwsze polskie tymczasowe znaczki dla Małopolski i Śląska z pokazami przez epidjaskop i objaśnieniami badania tychże". Wstęp wolny dla wszystkich gości i członków.

25 maja (czwartek)
g dz. 10—18-tej zwiedzanie wystawy.
„ 19-ta wykład p. mjr. Steinbacha „O starszych wydaniach znaczków austrjackich".

26 maja (piątek)
godz. 10—18-tej zwiedzanie wystawy.
„ 19-ta posiedzenie Związku Filatelistów w Toruniu w hotelu „Polonia", Plac Teatralny, połączone z loteryjką. Wstęp wolny dla wszystkich gości i członków.

27 maja (sobota)
godr. 10—18-tej zwiedzanie wystawy.
„ 19-ta otwarcie ogólno-polskiego zjazdu związków filatelistycznych.

28 maja (niedziela)
godz. 9—17-tej zwiedzanie wystawy.
„ 12.30 referat p. prof. Miksteina p. t. „Polskie drugie tymczasowe wydanie dla ziem centralnych (byłej okupacji niemieckiej) z pokazami.
Drugi dzień ogólno-polskiego zjazdu.
„ 17-ta Zamknięcie wystawy.
W godzinach popołudniowych nastąpi ogłoszenie nagród. Wieczorem odbędzie się bankiet.

Bardzo ciekawe eksponaty

nietylko najpoważniejszych zbieraczy polskich, lecz również zagranicznych ujrzymy na wystawie. Za szczególny sukces wystawy należy uważać eksponat Ministerstwa P. i T., o którym wspominaliśmy w poprzednim numerze. Dokładny spis eksponatów z bliższemi objaśnieniami znajdą nasi czytelnicy

w „Katalogu wystawowym"

który wydajemy w własnym nakładzie, i który wyślemy każdemu, nie mogącemu przyjechać na wystawę po wpłaceniu zł 1.— franco.

Cenne nagrody

zostały przeznaczone za najlepsze eksponaty. Sąd konkursowy, (jury) do którego wchodzą najwybitniejsi przedstawiciele filatelistyki polskiej i to:

Dr. Dudziński - Nowy Sącz
Stanisław Krzyżanowski - Toruń
Prof· Stanisław Mikstein - Kraków
Włodzimierz Polański - Warszawa
Włodzimierz Rachmanow — Warszawa
Jan Witkowski — Poznań

ma dla swej bezstronnej i fachowej oceny szereg medali do dyspozycji:

a) medale pozłacane z dyplomem na złote
b) „ „ „ „ pozłacane
c) medale srebrne
d) „ bronzowe
wydawane przy odpowiednich dyplomach
e) medale honorowe

Oprócz tego sam komitet wystawowy może przyznawać „medale pamiątkowe" eksponatom wystawionym poza konkursem, lecz bez odpowiedniego dyplomu.

A p. Minister P. i T. przeznaczył za najlepszy eksponat znaczków polskich **najwyższą** nagrodę w postaci

srebrnego puharu.

Komitet natomiast przyzna piękną wartościową nagrodę (oprócz medalu) za najlepszy eksponat „poza konkursem". Jest zatem poco przyjechać do Torunia i niejeden filatelista zobaczy tam to, co pragnął widzieć od wielu lat.

Specjalny znaczek wystawowy wartości nominalnej 1 złoty (60—40 gr.) o nikłym nakładzie, bo tylko 100000 sztuk zostanie wydany przez Ministerstwo P. i T. z ważnością obiegową tylko od 21—28 maja. Znaczek ów będzie można nabywać wyłącznie w Toruniu w urzędzie pocztowym na terenie wystawy, gdzie będzie się używało do stemplowania specjalnego **kasownika pamiątkowego.** Rychłe zakupienie tego znaczka, który stanie się wkrótce „małą rzadkością" winno leżeć we własnym interesie każdego filatelisty.

Szczupłe ramy niniejszego artykułu nie pozwalają nam na obszerniejsze opisanie szczegółów, a zwłaszcza warunków wystawy, dokładnego spisu członków komitetu wystawowego, regulaminu sądu konkursowego, spisu eksponatów i t. d., co znajdą czytelnicy jednakże w katalogu wystawowym, o którym wspomnieliśmy wyżej.

Jeżeli wystawa odniesie pod każdym względem **większy** niż skromnie przewidywany **sukces,** to będzie to niesklamaną zasługą niestrudzonych członków komitetu, którzy w tak trudnych warunkach potrafili pokonać olbrzymie trudności, by stworzyć dzieło epokowe dla polskiej filatelistyki, a przedewszystkiem p. Włodzimierza Rachmanowa, bez którego licznych zabiegów o dzisiejszych rozmiarach wystawy nie mogłoby być mowy.

„Ilustrowane Wiadomości Filatelistyczne", które w ubiegłych latach niejednokrotnie podnosiły na swych łamach konieczność urządzenia wystawy ogólnopolskiej są dumne, że potrafiły przez stałe umieszczanie obszernych biuletynów wystawowych wywołać tak **wielkie zainteresowanie,** że nawet najwięksi pesymiści już dzisiaj nie mogą odmówić wystawie pełnego powodzenia.

Oby Druga Wszechpolska Wystawa Filatelistyczna przyczyniła się do tego, by zapewnić polskiej filatelistyce dalszy świetny rozwój i postawiła nas w rzędzie pierwszych państw świata. Tego życzy z całego serca

Redakcja — „Il. Wiad. Fil."

MAŁY NAKŁAD! **Tylko 100.000 sztuk!**

Wobec licznych zgłoszeń komunikujemy, że dziś już **przyjmujemy zamówienia na**

Znaczki z okazji Wystawy Fil. w Toruniu

60+40 groszy c.-czerwony, NAKŁAD TYLKO 100.000 sztuk!

na następujących warunkach:	za 1	10	100 sztuk	+ porto
niestemplowane	**1.35**	**11.50**	**110.—**	
stemplowane (kasownikiem wystawowym)	**1.45**	**12.50**	**120.—**	
na oryg. liście z dopłatą za polecony, + 10 gr., adresowany do WPana wprost z Urzędu Wystawy	**1.85**	**18.—**	**175.—**	

Bloki bez specjalnej dopłaty!

Zamówienia prosimy nadesłać odwrotnie. Należność płatna **gotówką wyłącznie zgóry** (zamówienia bez równoczesnej wpłaty nie zostaną uwzględnione). Ze względu na usprawnienie manipulac. prosimy możliwie należność za znaczki wystawowe nadesłać oddzielnie niezależnie od innych wpłat. Każdy filatelista winien sobie conajmniej kilkanaście sztuk zamówić, zanim cena za znaczki podskoczy.

ZAMÓW NATYCHMIAST!

Obsługa fachowa! **Dobra lokata!**

Na życzenie klientow komunikujemy, że również zamiejscowym filatelistom wysyłać będziemy

KATALOG WYSTAWOWY

za cenę **1.—** franko, lub **1.50** franko polecone. Należność prosimy wpłacić jak powyżej — wysyłka po 20 maja b. r.

Posiadanie tego katalogu leży w interesie każdego filatelisty, gdyż będzie zawierał obok samej treści tyczącej wystawy i eksponatów również liczne ciekawe ogłoszenia i

KĄCIK WYMIANY

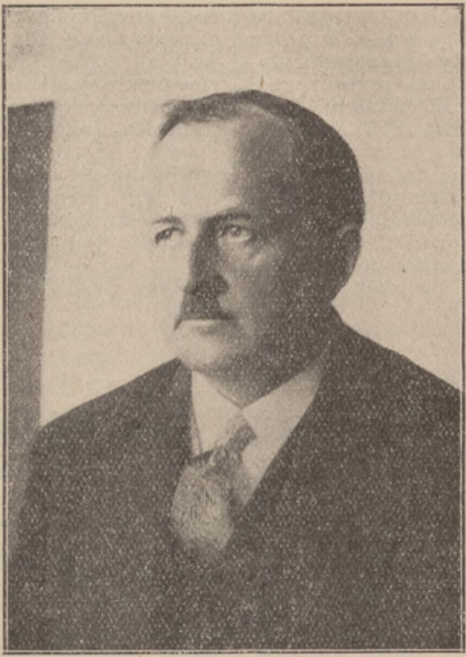
dający każdemu możność nawiązania stosunków wymiennych.

Zamów **OGŁOSZENIE** do „Kącika Wymiany" za tylko 5.— zł (za 15 słów), każde dalsze słowo 20 groszy. Większe ogłoszenia: 1 stronica — zł **80.—**, $1/2$ stronicy — zł. **45.—**, $1/4$ stronicy — zł **25.—**

Termin nadesłania ogłoszenia upływa **punktualnie** 15. maja br.

Wobec nakładu 5000 egzemplarzy — ceny niskie!

Nadeślij manuskrypt natychmiast — nim będzie zapóźno!



Ś † P.

Inż. Ignacy Boerner,

Minister Poczt i Telegrafów.

Dnia 12 kwietnia r. b. o g. 22-ej zmarł minister Poczt i Telegrafów inż. Ignacy Boerner po krótkiej chorobie płuc.

Zmarły liczył lat 58. Po studjach na politechnice darmsztadzkiej pracował na kolei warszawsko-wiedeńskiej, skąd wskutek swej akcji w PPS musiał się przenieść do Ostrowca, gdzie w r. 1905-ym ogłosił „republikę ostrowiecką", której był prezydentem Skazany przez Rosjan na śmierć za powyższą akcję, zdołał zbiec i przedostać się do Małopolski. Podczas wojny światowej wstąpił do legjonów, zaś w roku 1918 przez krótki czas stał na czele milicji ludowej. Następnie był attache wojskowym przy poselstwie Rzeczypospolitej w Moskwie. W r. 1928-ym pełnił funkcję prezesa Polminu. W r. 1929-ym został mianowany ministrem poczt i telegrafów, na którym to stanowisku dokończył żywota.

Będąc z natury bardzo ruchliwym i posiadając dużo własnej inicjatywy, ś. p. inż. I. Boerner, podczas czteroletniego swego kierownictwa pocztą polską przeprowadził bardzo dużo zmian i ulepszeń, dających szerszym masom publiczności cały szereg udogodnień przy korzystaniu z komunikacji pocztowo-telegraficznej i telefonicznej.

Filatelistyka polska zawdzięcza zmarłemu również kilka doniosłych zarządzeń. W pierwszym rzędzie zaś wprowadzenie w obieg pamiątkowych znaczków, wykonanych precyzyjnie drukiem wklęsłym, któremi śmiało możemy się pochwalić wobec zagranicy. Przeniesienie Muzeum Poczty i Telekomunikacji do nowego, większego i bardziej reprezentacyjnego pomieszczenia w nowym gmachu C. T. i T., powiększenie zbiorów muzealnych przez zakupienie nowych okazów, stworzenie stałej Rady Muzealnej z uwzględnieniem przedstawicieli filatelistyki polskiej, otwarcie sprzedaży znaczków wycofanych z obiegu dla celów filatelistycznych, obsyłanie międzynarodowych wystaw eksponatami muzealnemi oraz niestrudzone

czuwanie nad wykonaniem wszystkich tych zarządzeń i osobisty wgląd w prace Muzeum P. i T. i Rady Muzealnej, wybitnie podkreślają dążenia przedwcześnie zmarłego Ministra do ustalenia łączności pomiędzy ministrem P. i T. a filatelistyką polską.

Na krótko przed śmiercią ś. p. inż I. Boerner, pragnąc dopomóc urzeczywistnieniu II Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej w Toruniu, zarządził wydanie specjalnego znaczka pocztowego w ograniczonej ilości z nadwyżką na cele zorganizowania wystawy i zjazdu stowarzyszeń filatelistycznych polskich, przyjął protektorat nad wystawą, jak również wyznaczył nagrodę honorową w postaci srebrnego puharu z godłem Państwa, jako najwyższą nagrodę wystawy. Przedwczesna śmierć nie pozwoliła mu na otwarcie tej imprezy, która bez jego wydatnej pomocy nie doszłaby do skutku.

Cześć Jego pamięci.

W. Rachmanów.

Zast. Przewodn. Rady Muzeum P. i T.

Ś. † P.

Seweryn Lang

pułkownik.

W niedzielę, dnia 7 maja rb. zasnął przedwcześnie ś. p. pułkownik Seweryn Lang, jeden z najwybitniejszych filatelistów poznańskich. Oprócz wszechstronnej fachowej znajomości filatelistyki cechowało ś. p. Zmarłego nieprzeciętne zrozumienie strony organizacyjnej polskiej filatelistyki, to też mimo wielkich trudności był jednym z założycieli „Związku Filatelistów“ w Poznaniu, na czele którego stał przez kilka lat jako prezes.

Rodzinie ś. p. Zmarłego towarzyszy szczere współczucie filatelistów poznańskich i z całej Polski.

Cześć Jego pamięci.

Ś. † P.

Stanisław Szepetys

inżynier.

Toruńskie sfery filetelistyczne okryła żałoba z powodu przedwczesnego zgonu ś. p. inż. Stanisława Szepetysa.

W Zmarłym filatelja toruńska straciła jednego z najlepszych znawców znaczków Rosji Carskiej, którą specjalizował do końca życia. W roku 1928 sprawował godność prezesa „Związku Filatelistów“ w Toruniu, którego członkiem pozostał do śmierci.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze w sercach filatelistów torunskich.

Cześć Jego pamięci.

I. K. — Krzeszowice.

Polska praca filatelistyczna.

Bieżący rok jest dla polskiej filatelistyki obfity w doniosłe zdarzenia. W wewnętrznym rozwoju kulminacyjnym punktem będzie Wystawa w Toruniu i pierwszy ogólno-polski zjazd delegatów poszczególnych stowarzyszeń filatelistycznych, celem utworzenia ogólno-polskiego związku stowarzyszeń filatelistycznych, oraz przystąpienia do Federation Internationale Philatelique.

Jeżeli na arenie międzynarodowej ma jakieś znaczenie filatelistyka polska, to jest zasługą tylko jednostek, ich pracy i publikacyj, a nie szerokich mas zorganizowanych polskich filatelistów. W międzynarodowych pracach i wyczynach filatelistycznych Polska znana jest z kilku wystaw, na których poszczególni zbieracze lub Ministerstwo Poczt i Telegrafów mogli okazać dorobek w polskich znaczkach. Z dużych naukowych opracowań ogólnie znaną jest zagranicą tylko sławna praca p. W. Polańskiego, ogłoszona w języku francuskim, dotycząca jednak epoki przed odzyskaniem niepodległości.

Dopiero w ostatnich dwóch latach ukazały się równocześnie w języku niemieckim dwie prace naprzód w formie artykułów, a w ostatnich dniach jako osobne odbitki tworzące odrębne dziela.

Te dwa dzieła, prof. Stan. Miksteina „Die ersten provisorischen Briefmarken Polens im ehemaligen oesterreichischen Teilgebiet“ i W. Rachmanowa „Die Postwertzeichen von Polen in Goldwahrung 1924—1932“ wydane nakładem towarzystwa „Die Postmarke“ w Wiedniu, jakkolwiek opracowane niezależnie przez dwóch autorów, w różnym czasie i traktujące o różnych wydaniach znaczków, to jednak uzupełniają się wzajemnie sposobem ujęcia przedmiotu i metody badań, przedewszystkiem zaś wprowadzają współczesną polską filatelistykę na arenę międzynarodową jako stojącą na zachodnio-europejskim poziomie.

Dzieło W. Rachanmowa obejmuje duży okres 1924—1932, a więc znaczki wydane już w normalnych warunkach, których nakłady wyrażają się zwykle dziesiątkami miljonów, a conajmniej setkami tysięcy, a więc bardzo rozpowszechnione i dostępne nawet najskromniejszym zbieraczom.

Zawiera ono szczegółowe opisy powstania, przygotowania, próbnodruków i sposobu wykonania poszczególnych nakładów, oraz pierwszorzędnie wykonaną przebogatą illustrację, dającą wyraz nietylko drobiazgowości poszukiwań autora lecz i staranności nakładcy. Praca ta jest oparta na archiwalnym materjale Muzeum Pocztowego, ministerstwa Poczt i Telegrafów i Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych, oraz na studjach w tejże wytwórni. Właśnie zebranie i wyzyskanie autentycznych dokumentów jest olbrzymią zasługą autora, które dla poprzednich wydań z lat 1919—1923 prawdopodobnie bezpowrotnie zaginęły.

Bardzo wielką zasługą jest objektywne rzeczowe opracowanie i poruszenie, w tem dziele znaczków wydanych dla polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku, stale nieprzychylnie i wrogo atakowanych przez naszych nieprzyjaciół.

Jeżeli jeszcze uwzględnimy styl i język, swobodę i łatwość opowiadania, to otrzymamy zalety, które czynią to dzieło nieocenionem i wprost koniecznem w rękach każnego polskiego zbieracza filatelisty.

Dzieło prof. Stan. Miksteina w przeciwieństwie do poprzedniego obejmuje bardzo krótki okres, bo zaledwie dwa miesiące 1919 roku, i to z czasów tworzącego się Państwa Polskiego o zupełnie nieuporządkowanych stosunkach wewnętrznych. Z braku jakichkolwiek dokumentów, pewnych relacyj i pozytywnych wiadomości, jak również i ze względu na prymitywną technikę wykonania dotyczącego wydania, cała praca prof. Miksteina ma zupełnie odmienny charakter i metodę

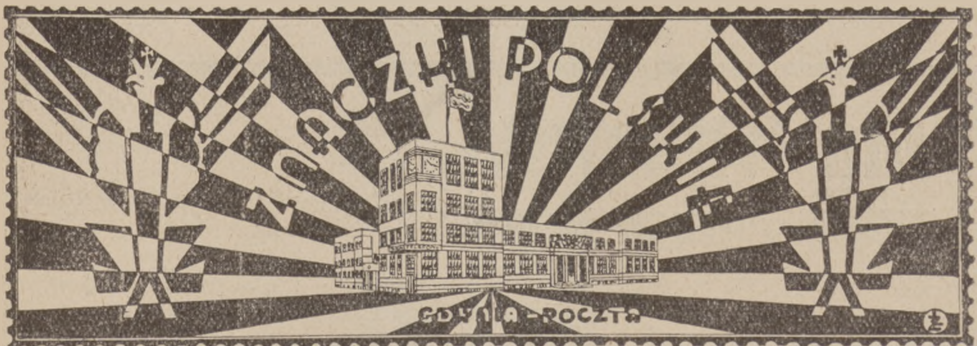
wykonania. Nie mogąc oprzeć się na źródłach autor musiał przeprowadzić badanie samych znaczków, aby na ich własnościach oprzeć historję tego wydania i sprawdzić różne sprzeczne ze sobą wersje o ich wykonaniu i rozpowszechnieniu.

Jak to słusznie Jury Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej z r. 1928 w swej opinji zaznaczyło, jest to benedyktyńska praca w zdobywaniu dokumentów na samych znaczkach, praca syntetyczna oparta na masie drobnych szczegółów wykonania, na setkach precyzyjnych pomiarów, wyszukiwaniu minimalnych różnic w poszczególnych literach nadruków i mozolnem przerysowywaniu ich; po uzyskaniu tego materjału mogła dopiero zacząć się mozolna analiza otrzymanych rezultatów i rekonstrukcja powstania i wykonania tych znaczków. Stąd też dzieło prof. Miksteina zawiera masy tabelarycznych zestawień pomiarowych i rysunkowych, których szczegółowe rozważania prowadzą dopiero do ostatecznych rezultatów.

Nadzwyczajna precyzja wykonanych badań, olbrzymia ilość bardzo drobiazgowego materjału, logicznie i konsekwetnie przeprowadzone przesłanki i wnioski, krótki i jędrny styl czynią tę pracę wzorem dla subtelnych badań filatelistycznych, takich badań jakie spotykamy tylko w ścisłych naukach. Z tego jednak powodu nie może ona tworzyć lekkiej lektury, lecz musi być powolnie, dokładnie i starannie przestudjowana.

Obie zatem powyższe prace, pierwsza oparta na historycznej metodzie badania i wykorzystania dokumentów, druga zaś posługująca się precyzyjnemi metodami nauk ścisłych, wskazują, że polskiej filatelistyce nie są obce żadne metody naukowego opracowywania. Otrzymane zaś rezultaty i wyniki nietylko pogłębiają i wyświetlają szereg filatelistycznych zagadnień oraz dają historyczny rozwój polskich znaczków, lecz także przedewszystkiem stawiają polską filatelistykę na równi z filateliśtyką państw zachodnich, nad którą pracuje się tam już od dziesiątków lat

Wydanie tych prac zagranicą w języku niemieckim uczyni je dostępnemi dla całej srodkowej Europy, a nawet większości filatelistów światowych, co bezwzględnie przyczyni się do podniesienia waloru i prestige'u polskich znaczków na międzynarodowych rynkach.



Zapowiedziany w poprzednich numerach znaczek pamiątkowy wartości 30 gr. z podobizną Zwirki i Wigury ukazał się punktualnie 15 kwietnia br. Znaczek wykonany wklęsło—drukiem przedstawia się bardzo dodatnio. Wizerunki bohaterów są tak precyzyjnie wykonane, że możemy śmiało nazwać znaczek ten, „sukcesem" polskiego wklęsło-druku.

Oby i następne wydania nie ustępowały temu znaczkowi wykonaniem, a napewno znaczki polskie będą się odtąd cieszyły powodzeniem zagranicą.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Poczt i Telegrafów

z dnia 6 maja 1933 r. o wprowadzeniu w obieg okolicznościowego znaczka pocztowego z okazji otwarcia Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej w Toruniu.

Na podstawie art. 21 ustawy z dnia 3 czerwca 1924 r. o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. z r. 1931 Nr. 12 poz. 57) zarządzam co następuje:

§ 1. Z okazji otwarcia Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej w Toruniu wprowadza się w obieg okolicznościowy znaczek pocztowy wartości 60 gr.

Znaczek ten został wydany w nakładzie ograniczonym do 100.000 sztuk.

§ 2. Rysunek znaczka o wymiarze 20×25,5 mm. przedstawia w środkowej części widok ratusza miasta Torunia; z prawej strony wieży ratuszowej na tle obłoków jest umieszczony napis „Ratusz". Cały widok jest ujęty w gotycką ramkę, której górna część jest wsparta na dwóch kolumnach z obu stron widoku.

W dolnej części znaczka pod widokiem, na ciemnem tle, po obu stronach są umieszczone białe liczby lat jubileuszowych miasta Torunia „1233" i „1933", a w środku między liczbami biały napis „Toruń".

W górnej części znaczka, pośrodku, nad widokiem, na białem tle znajduje się ciemny napis „Poczta Polska", a po obydwóch bokach tego napisu, w narożach, umieszczone są tarcze z tłem z linij, na których widnieją ciemne liczby „60", a pod niemi litery „Gr." Pod obydwiema tarczami znajdują się ornamenty z motywów roślinnych.

Kolor znaczka jest bronzowo-czerwony.

§ 3. Prawo nabycia znaczka służy tylko osobom, które wykażą się odpowiedniem zezwoleniem Komitetu Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej w Toruniu.

§ 4. Sprzedaż tych znaczków uskuteczniać będzie wyłącznie urząd pocztowy na terenie wystawy i tylko w okresie jej trwania od 21 do 28 maja 1933 r. włącznie.

Znaczki te mogą być używane do uiszczania opłat pocztowych do dnia 30 czerwca 1933 r. włącznie; po tym terminie tracą wartość obiegową i nie będą wymieniane na znaczki obiegowe.

§ 5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 21 maja 1933 r.

(—) Kaliński
Minister Poczt i Telegrafów.



Estonja. W dniu 1 kwietnia ukazała się nowa wartość za 1 kroon, koloru czarnego z reprodukcją wodospodu Narwy.

Holandja. Z okazji 400-lecia Wilhelma I. wydano śliczną serję znaczków pamiątkowych:
1½ cent. czarny
5 „ ciemno-zielony
6 „ lila
12½ „ niebieski.

Łotwa. Na rzecz zaginionych lotników ukazały się 4 znaczki mianowicie:
2+50 s czarno-żółty
3+50 s czarno-czerwony
10+50 s czarno-zielony
20+50 s czarno-lila.

Nakład, jak zwykle w tym kraju, minimalny bo tylko 10000 serji ząbkowanych i 8500 serji ciętych.

Niemcy. Z okazji uroczystego otwarcia „Reichstagu" wydano 3 znaczki z podobizną Fryderyka Wielkiego, a mianowicie:
6 fen. ciemno-zielony
12 „ karminowy
25 „ ultramarynowy.

Poniżej podajemy reprodukcje dwóch wartości serji dobroczynnej Belgji.





Rosja. 50-lecie śmierci Karola Marxa upamiętniono 3 znaczkami za:

3 kop. zielony
10 „ sepja
35 „ brunatno-lila.

Watykan. Z okazji św. roku wydano serję z 4 znaczków:

25+10 cent. zielony
75+15 „ ciemno-czerwony
80+15 „ brunatny
1,25+25 l niebieski.

Włochy. Wydano nowy znaczek dla przesyłek pospiesznych za
2,50 l. koloru pomarańczowego.

Prof. STAN. MIKSTEIN — Dr. MIECZ. RYCHLIK
KRAKÓW.

Studjum II wydania poznańskich znaczków.

W dotychczasowej polskiej literaturze filatelistycznej daje się dotkliwie odczuwać brak jakiegokolwiek opracowania całości drugiego tymczasowego wydania poznańskich znaczków, z nadrukami cyfr „5" i „10". Oprócz dwóch wzmianek w „Filateliście Polskim" z 1919 r. oraz notatki o wynikach próby badania w świetle ultrafioletowem w „Ilustr. Wiadomościach Filat." żadnych innych konkretnych wiadomości o nich niema, z wyjątkiem Podręcznika Polskich znaczków pocztowych.

Aby choć częściowo wypełnić tę lukę, podjęliśmy się przeprowadzić próby badań znaczków tego wydania, dostarczonych nam dzięki uprzejmości p. J. Witkowskiego z Poznania. Definitywne rozwiązanie zagadnienia tych znaczków będzie jednak bardzo trudne przedewszystkiem z powodu braku całych oryginalnych arkuszy, a nadto ze względu na szerokie granice wahań ich nadruków w wymiarach, kolorach, odcieniach i zachowaniu się w świetle ultrafioletowem. Bez względu jednak na ostateczne rezultaty uważamy za obowiązek zebranie wszystkich dotychczas znanych wiadomości, oraz przeprowadzenie dalszych badań tak celem wyjaśnienia właściwości tych znaczków będących w obiegu filatelistycznym, jak i dla umożliwienia dalszych badań innych zbieraczy.

Przedewszystkiem zestawimy odpowiednie dane w dosłownych cytatach dotyczących artykułów z naszej literatury filatelistycznej, dalej postaramy się możliwie szczegółowo przedstawić wyniki naszych badań nad dostępnym nam materjałem, wreszcie omówimy krytycznie tak relację, jak i konkretne wyniki badań.

Pierwsza wiadomość o tem wydaniu znajduje się w drugim numerze „Filatelisty Polskiego". z dnia 20. XI. 1919 r. w rubryce „Nowe znaczki pocztowe" p. t.

„Najnowsze znaczki poznańskie według relacji Inż. Z., korespondenta Filatelisty". Relacja ta opiewa: na początku października r. b. rezesłała Dyrekcja Poczt w Poznaniu do urzędów pocztowych tylko w dziesięciu miastach prowincjonalnych nowe dwa znaczki typu „Germania" z następującym nadrukiem: duża cyfra w pośrodku znaczka: 5 na 2 fen. nadruk czerwono-bronzowy (matowy), 10 na $7^1/_2$ fen. nadruk jasno-zielony (błyszczący). Ilość wydanych znaczków wynosi podobno 10.000 sztuk czyli po 5.000 z każdej wartości. Prawdopodobnie wskutek braku marek 5 i 10 fen. poleciła Dyrekcja Poczt w Poznaniu na parę miesięcy już przed ostatnio w obieg puszczoną emisją tymczasowych znaczków z nadrukiem „Poczta Polska", przedrukować powyżej wymienioną ilość znaczków 2 i $7^1/_2$ fen. typu „Germania" duża cyfrą „5" oraz „10". Mówiono różnie o przeznaczeniu tych znaczków, widocznie jednak w międzyczasie otrzymała Dyrekcja Poczt większe zapasy marek 5 i 10 fen. typu „Germania" i zaniechała pierwotnego zamiaru puszczenia tychże w obieg. Aż tu zupełnie nadspodziewanie na początku października pojawiły się oba typy tych znaczków, lecz tylko na **prowincji**, w samym Poznaniu ich nie było, i podobno w ciągu jednego dnia były rozchwytane, pomimo że sprzedawano je w nader ograniczonej ilości (jednorazowo najwyżej po trzy sztuki). Dzisiaj już marki te należą do rzadkości filatelistycznych, wartość każdej marki stemplowanej waha się między 50 a 100 marek polskich na liście poleconym lub wartościowym, gdyż tylko do tego celu były przeznaczone.

Uchybienia są znaczne i powtarzają się bardzo często w nadruku 10 na $7^1/_2$ fen. Cyfra 10 stale się zmienia, bywa cieńszą i grubszą, zero zaś węższe i szersze, oraz nieregularne. Również kolor jasno-zielony przechodzi czasami w kolor czarno-zielony, natomiast nadruk 5 nie podlega żadnym uchybieniom, jest stale regularny i jednobarwny.

Znaczki te były w obiegu w następujących miastach: Odolanów, Skalmierzyce, Gniezno, Trzemeszno, Ostrzeszów, Witkowo, Wrzesnia, Opalenica, Wolsztyn i Strzelno.

W następnym trzecim numerze „Filatelisty Polskiego" z dnia 20. XII. 1919 r. znajduje się dalszy artykulik o tych znaczkach następującej treści:

„Celem ustalenia wysokości nakładu tych znaczków, zwróciliśmy się do Dyrekcji Poczt w Poznaniu, skąd otrzymaliśmy następujące pismo: Poznań, 25. XI. 1919. Na pismo z dnia 3 b. m. zawiadamia się, że znaczki pocztowe 2 fenigowe z wytłoczonem 5 (znamię czerwone) i znaczki pocztowe $7^1/_2$ fenigowe z wytłoczonem 10 (znamię zielone) zostały przez Decernat pocztowy w Poznaniu wydane **w ilości po 20.000 jednego i 20.000 drugiego rodzaju.** Oznaczenia 5 i 10 zostały zatem wykonane jeszcze przed wydaniem przez tutejszy Zarząd pocztowy znaczków opatrzonych wyrazami: „Poczta Polska". Jednak puszczenie **w obieg częściowych 40.000 znaczków nastąpiło nie zaraz po wytłoczeniu znamion 5 i 10, lecz dopiero w czasie późniejszym** przez tut. Zarząd, już po wydaniu znaczków opatrzonych znakami: „Poczta Polska". Znaczków niebędących w obiegu nie udziela się. Niegosz. (podpis).

To wyjaśnienie Dyrekcji Poczt w Poznaniu opatruje „Filatelista Polski" następującym komentarzem: „Pismo to niestety niczego poza wysokością nakładu nie ustala, ani nic nie tłomaczy. A więc w dalszym ciągu nie wiadomo, dlaczego znaczki te wogóle wydano, oraz jak się to stało, iż zniknęły one w ciągu dwu do trzech dni, aby wypłynąć u handlarzy, ale już w cenie 80 do 150 marek za parę!

W podręczniku polskich znaczków pocztowych na 101 stronie po wymienieniu tych znaczków oraz podaniu poprzednio już reprodukowanych wiadomości o ich wydaniu i rozdziale między urzędy pocztowe znajduje się jeszcze następująca uwaga:

Otrzymaliśmy z prywatnej strony informację, że w każdym arkuszu znaczków 5|2 fen. znajdował się podobno jeden z nadrukiem odwróconym, jednakże przeciw temu przemawia fakt, iż dotychczas nie spotkano znaczka z nadrukiem odwróconym w parce z normalnym. Wobec tego istnienie prawdziwych znaczków 5|2 fen z nadrukiem odwróconym nie jest ostatecznie wyjaśnione, natomiast spotykane znaczki 10|$7^1/_2$ fen. z nadrukiem odwróconym są bezwzględnie fałszywe, jak wogóle 90% wszystkich tych znaczków znajdujących się w handlu".

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE



Z obcych notatek możemy na razie uwzględnić informacje katalogu Michla z poprzednich lat; rozróżnia on dwa nakłady tych znaczków i kataloguje je w ten sposób:

6. I. $^5/_2$ fen nadruk brunatno-czerwony (nakład 5.000 szt.)
6. $^5/_2$ fen nadruk czerwono-brunatny (nakład 15.000 szt.)
7. I. 10/7$^1/_2$ fen nadruk „dunkel-moosgrun"
7. 10/7$^1/_2$ fen nadruk „dunkel-steingrun" z następującą uwagą:



Nr. 6. I. i 7. I. są tymczasowemi znaczkami, projektowanemi do właściwego wydania poznańskiego. Nie wydano ich jednak zaraz po wykonaniu, tylko dopiero po znaczkach z nadrukiem „Poczta Polska", Nr. 6 i 7 są drugim nakładem tychsamych wartości, nakładem wykonanym niedbale (mangelhaft) w ciemniejszych kolorach, a wydanym do obiegu równocześnie z pierwszym nakładem. Znaczki te z oryginalnemi odwróconemi nadrukami nie istnieją. Ostrożnie przed rafinowanemi fałszerstwami.

W ostatnich wydaniach katalog Michla już nie rozróżniając tych dwóch nakładów opuszcza też całą tę uwagę.

Po tem zebraniu dotychczasowych wiadomości przechodząc do naszych badań przedewszystkiem szczegółowo rozpatrzymy materjały użyczone nam przez p. J. Witkow-

skiego, tak z jego własnych zasobów, jak i ze zbiorów p. W. Duscha i to w porządku w jakim zostały rozsegregowane przez p. Witkowskiego. Taka szczegółowa analiza i opis materjału bez względu na otrzymane wyniki, będą stanowiły dla dalszych badaczy ścisły materjał informacyjny i porównawczy do ewentualnych następnych badań.

I. Materjał p. J. Witkowskiego.

A. a). Blok znaczków 5/2 fen. obejmujący górny brzeg arkusza a mianowicie 20 znaczków z pierwszego i drugiego poziomego rzędu, przyczem pierwszy i jedenasty znaczek tworzące pionową parkę były dolepione, wykazał następujące własności i charakterystyczne cechy:

1). w pierwszym poziomym rzędzie na pierwszych ośmiu znaczkach (1—8), nadruki cyfr „5“ leżały tak nisko, że dotykały (1—5 zn.) a nawet zachodziły (6—8 zn.) na ząbkowanie leżące między pierwszym a drugim poziomym rzędem znaczków.

2). na 9 i 10 znaczku nadruki cyfry „5“ leżały o 8,5 mm wyżej niż na pierwszych ośmiu znaczkach.

3). w drugim poziomym rzędzie nadruki cyfr „5“ wypadały co do ich położenia w środku znaczków i wszystkie leżały mniejwięcej w jednym poziomie.

4). naroża chorągiewki cyfr „5“ jak i reszta załamań ich linji były lekko zaokrąglone, tylko na 9 znaczku dwa górne naroża chorągiewki były ostre.

5). wysokości cyfry „5“ wynosiły powyżej 9 do 9,2 mm., z wyjątkiem tylko 9 znaczka, na którym ta wysokość wynosiła 9 mm.

6). w obu rzędach poziomych odległości między chorągiewkami cyfr „5“ wynosiły między drugiemi i trzeciemi oraz trzeciemi i czwartemi cyframi po 16,5 mm, a między pozostałemi po 15.75 mm. Między pierwszemi a drugiemi cyframi w obu rzędach trudno było ustalić tę odległość, albowiem 1 i 11 znaczek były dolepionemi.

7). Odległości między dołem cyfr „5“ pierwszego rzędu poziomego a górą chorągiewek cyfr „5“ drugiego rzędu poziomego wynosiły: między 1 i 11 znaczkiem 8 mm, potem stopniowo mniej aż do 7,5 mm między 8 i 18 znaczkiem. Z tego jest widocznem, że pierwszy rząd cyfr „5“ znajdujący się na znaczkach 1—8 nie jest równoległy do drugiego poziomego rzędu wypadającego na znaczki 11—18.

8). Odległości między cyframi „5“ na 9 i 19 oraz 10 i 20 znaczku wynosiły po 15.5 mm.

9). W zwykłem dziennem świetle kolor nadruku cyfr „5“ na znaczkach 1—8 był brunatny z wybitnym odcieniem krwisto czerwonym, natomiast na znaczkach 9—20 był więcej matowo-brunatno-czekoladowy. Różnica ta występowała jeszcze intenzywniej przy oświetleniu zwykłą żarówką elektryczną matową. Farba nadruków na znaczkach 1—8 przebijała silnie na stronę gumowaną, zaś znaczków 11—18 bardzo słabo, a zupełnie nie na znaczkach 9, 10, 19 i 20.

10). W świetle ultrafiolotowem znaczki 1—8 wykazały odcień ciemno krwisto-czerwony a znaczki 9—20 czekoladowo-brunatny. Papier tych znaczków zatrzymał odcień biały.

b). Szesnastoblok znaczków po 10 / 7½ fen. obejmujący znaczki 1—8 i 11—18 wykazał następujące cechy i właściwości:

1). kolor rysunku zasadniczych znaczków był czerwono-pomarańczowy.

2). na ząbkowaniu górnego, lewego naroża, pierwszego znaczka znajdowały się dwie kreseczki przecinające się pod kątem prostym, i tworzące znaczek markujący na kamieniu czy kliszy wielkość arkusza znaczków, celem odpowiedniego nakładania poszczególnych arkuszy przy nadrukowywaniu.

3). wysokości cyfr „1“ wynosiły:

a). w I. rzędzie poziomym:	12.75	12.75	12.5	12.75	12.5	12.75	12.75	12 75
b). w II. rzędzie poziomym:	13	13	13	13	13	13	13	13

4). wysokości cyfry „0“ wahają się również w granicach 12.5—13 mm. Kształt ich jest prostokątny o zaokrąglonych narożach zewnętrznych i wewnętrznych, tylko na 16 znaczku wewnętrzne obydwa górne i prawe dolne naroża są ostre.

5). średnie szerokości cyfr „0“ wynoszą:

w I. rzędzie poziomym:	7.5	7.5	7.5	7.5	7.5	7.5	7.5	8
w II. rzędzie poziomym:	7.5	8	8	7.5	7.5	8	8	8

6). szerokości światła wewnątrz cyfr „0“ wynoszą:

w I. rzędzie poziomym:	2.75	3	3	3	3	3 25	3	3
w II. rzędzie poziomym;	2.75	3.25	3	3	3	3	3	2.25

7). odległości między cyframi „1“ i „0“ wynoszą na poszczególnych znaczkach:

w I. rzędzie poziomym:	2.25	2	2	2.25	2	2	2.25	2
w II. rzędzie poziomym:	2	2	1.5	2	2.25	2	2,25	2

8). odległości między nadrukami poszczególnych znaczków a mianowicie między cyfrą „0“ na poprzednim a cyfrą „1“ na następnym znaczku wynoszą:

w I. rzędzie poziomym:	9.75	9.25	9.25	10	9.25	9	9
w II. rzędzie poziomym:	9.75	9.25	9.25	10	9.25	9	8.75

9). w świetle zwykłem kolor nadruku cyfr „10" jest oliwkowo-zielony w partjach wypadających nie na rysunku znaczka, tylko na białym tle papieru.

10). farba na powierzchni cyfr jest niejednostajnie rozłożona, tworzy smugi i plamy grubiej lub słabiej pokryte, oraz silnie przebija na stronę gumowaną.

11). w świetle ultrafioletowem papier przybrał odcień niebieskawy, rysunek zasadniczego znaczka odcień fioletowo-brunatny a cyfry „10" ciemno-oliwkowo-zielony.

12). Zakończenia cyfr „1" u góry jak również ku lewej stronie wystający górny haczyk są różnie wykształcone, co także wyklucza mechaniczne powielanie jednego rysunku cyfry „1".

C. d. n.

Reprodukcja medalu nadesłanego nam w ostatniej chwili.





Ogólno-polski zjazd związków i stowarzyszeń filatelistycznych. 27—29. V. 1933 r.

Jak już zaznaczyliśmy we wstępnym artykule niniejszego oraz w kilku poprzed nich numerach, w dniach 28 i 29 maja br. t. j. w ostatnich trwaniach II. Wszechpolskiej Wystawy Filatelistycznej, odbędzie się ogólnopolski zjazd związków i stowarzyszeń filatelistycznych.

Ze względu na brak miejsca ograniczamy się tylko do podania programu zjazdu przedstawiającego się dość interesująco i który wyczerpuje wszelkie zagadnienia mogące być zadaniem „zebrania konstytucyjnego" związku związków filatelistycznych w Polsce.

I. sobota dnia 27. V. 1933.

1. godz. 19-ta otwarcie zjazdu w hotelu „Polonia",
2. zagajenie i powitanie gości,
3. zbadanie mandatów, delegatów przybyłych na zjazd,
4. wybór przewodniczącego i sekretarza zjazdu,
5. referat o celu zjazdu,
6. uchwała utworzenia stowarzyszeń i związków filatelistycznych w Polsce,
7. ustalenie statutu,
8. wybór zarządu i komisji rewizyjnej,
9. kwestja przystąpienia do „Federation International Philatelique",
10. kwestja uchwalenia medalu dla zasłużonych filatelistów polskich i postanowień dotyczących nadania medalu,
11. nadanie medali, stworzenie kapituły,
12. uchwalenie czasu i miejsca następnego zjazdu,
13. wolne wnioski,
14. zakończenie obrad.

II. niedziela 28 V. 1933 r.

1. przed południem wspólne zwiedzanie wystawy filatelistycznej,
2. wieczorem udział w ogłoszeniu nagród i bankiecie.

III. poniedziałek 29. V. 1933 r.

1. zwiedzanie m. Torunia,
2. o godz. 19-tej udział w posiedzeniu Związku Filatelistów w Toruniu, w lokalu związkowym w hotelu „Polonia".

O naszych białych krukach filatelistycznych.

Tadeusz Makowiczka.

Po dwunastu latach niezajmowania się filatelistyką trudno pisać fachowo z dziedziny filatelistycznej, ale ponieważ w danym wypadku wystarczy dać świadectwo prawdzie, aby sprostować świadome kłamstwa i fałsze, podyktowane nawet tu w filatelistyce nienawiścią polityczną a raczej rasową więc czynię to i chętnie i z poczucia obowiązku, aby niejasną sprawę wyświetlić i innych do ugruntowania wyjaśnień zachęcić.

Do takich niejasnych kwestyj filatelistycznych nam najbliższych, bo z dziedziny polskiej filatelistyki należy sprawa znaczków lewantyńskich P.C.P. (Poczta Polska Konstantynopol).

Przyjęło się w życiu politycznem i społecznem polskiem, że najżywotniejszemi naszemi sprawami, kieruje zawsze „ktoś" inny, a my Polacy jesteśmy sympatycznymi satelitami, odznaczającymi się niepopłatnemi cechami rycerskości i łudzimy się, że nam za nasze posłannictwo dziejowe przyznaną zostanie należyta pozycja i, że u drzwi do forum europejskiego będą się z nami conajmniej po staropolsku chociaż ceremonjować przy wejściu — pierwszeństwem.

Ta wielka miara życia na szerokiej arenie świata da się przymierzyć do najdrobniejszych spraw życia codziennego i tak samo sprawa ma się z naszą filatelistyką i naszemi znaczkami P.C.P.

Uważam za rzecz wybitnej rasowej czelności apodyktyczne zdanie: „Mache des polnischen Konsuls", wypisane przez niejaklego p. Michla w swoim katalogu, chociażby właściciela wielkiej firmy tylko bo nie znawcy, ani sumiennego człowieka. Mam wrażenie, że wszystko można każdemu powiedzieć, byleby w przyzwoitej formie, dlatego też zamiast w tej sprawie dać p. Michlowi odpowiedź najbardziej dla niego zrozumiałą w jego rodzimym języku dla wyrażenia mego zdania pożyczę sobie zwrotu poety klasycznego „favete linquis„, a będziemy obaj zadowoleni, gdy p. Michel powie nie rozumiem tego, więc i powodu do obrazy nie będzie.

Dalej oświadczam p. Michlowi, że o naszych znaczkach my sami wydamy sąd i sami je osądzimy na to, na co zasługują, bo wiemy, że sąd p. Michla i całe jego nastawienie oraz klasyfikacja cen jest tak sprawiedliwą, jak jego bracia od czasów Konrada Mazowieckiego po dzień dzisiejszy w stosunku do narodu polskiego. Mógłby mi ktoś zarzucić, że do dziedziny niezachwaszczonej polityką wnoszę zgrzyty, ale proszę sobie wyobrazić handlarza wykorzystującego słabości ludzkie, który ośmiela się wysokiemu urzędnikowi obcego państwa bez zająknięcia zarzucić „Mache". Sprawa znaczków P.C.P. jest tak prosta, i tak bez intencyj osobistych, że tylko zła wola może się tu dopatrzeć bardzo brzydkiej sprawy. Faktem jest, że zabrakło znaczków lewantyńskich polkich, czemu chcąc zaradzić urzędnik konsularny kazał sporządzić stampilję metalową i nalepione na listach znaczki przedrukował tą stampilją, lecz tuż po narodzeniu się pomysłu urzędnika konsularnego rząd polski zakazał wogóle używania znaczków lewantyńskich, a temsamem i P.C.P. tak, że zaledwie kilkanaście kopert zostało ofrankowanych temi znaczkami, a te, czy były legalne czy nie, zostały jednak użyte tak, jakby były legalne, czego dowodem oryginalna koperta z temi znaczkami, kasownik i stampilja rejestracyjna poleceniowa. Taki list polecony otrzymałem z Konstantynopola od p. Jana Gutowskiego ofrankowany na mk. 1.30 znaczkami: 10 fen. + 20 fen. + 1 mk., numer rejestracji i polecenia 459, Konstantynopol. Żadne pisma, żadne oświadczenia nie pomogą, znaczki te były użyte w legalnej formie, i te tylko mają takie same prawa jak każde inne użyte, a dopiero kasowane grzecznościowo dalsze znaczki P.C.P. mogą nosić piętno „Mache" ale nie „des polnischen Konsuls".

Widziałem dotychczas trzy koperty t. j jedną u mnie, a dwie w muzeum pocztowem w Warszawie, adresowane do p. Ejsmondta pismem p. Jana Gutowskiego w Konstantynopolu.

Widziałem ponadto cały szereg na arkuszach lub na kartkach korespondencyjnych znaczków P.C.P. skasowanych grzecznościowo. Te jednak jako, że nie były w użyciu i nie były legalne, a raczej oficjalne nie przedstawiają głębszej wartości, chociaż mojem zdaniem większą niżli pośmiertne znaczki kolonji niemieckich.

Nie od rzeczy będzie podać do wiadomości, to co się za kulisami polskich znaczków lewantyńskich rozgrywało i co wpłynęło na ich los.

Poczta lewantyńska to brak zaufania do poczty tureckiej. Odruchowo po powstaniu państwa polskiego, jako naleciałość z pod zaborów zaprowadzono znaczki lewantyńskie polskie.

Trzeba jednak wiedzieć, że jedyna Turcja nie uznawała rozbiorów Polski i rok rocznie na prezentacjach dyplomatycznych dawała temu wyraz, bo gdy przedstawiciele dyplomatyczni państw przesunęli się przed sułtanem, a sułtan nie widział przedstawiciela Polski nie omieszkał zawsze zapytać „A gdzie jest nasz przyjaciel z Lechistanu? Nie zdążył jeszcze przybyć, brzmiała odpowiedź dygnitarza tureckiego".

Przypomniano sobie ten piękny epizod w Ministerstwie P. i T. w Warszawie w zestawieniu ze znaczkami lewantyńskiemi rażąco i niepięknie to wyglądało. Często z p. Leonem Szczurkiewiczem, naczelnikiem departamentu ekonomicznego w Ministerstwie P. i T. o tem rozmawiałem, gdyż on to był tym, który najwięcej przy zniesieniu znaczków lewantyńskich trudu i starań położył, ale nie z nienawiści do znaczków lewantyńskich, lecz z wdzięcz-

ności dla szlachetnego i rycerskiego naradu tureckiego za sympatję akcentowaną dla nas w czasie niewoli.

Dziwnie się złożyło, że zakaz znaczków lewantyńskich przyszedł właśnie w tym dniu, gdy ich zabrakło, a urzędnik konsularny postanowił brakowi zaradzić przez stampilję P. C. P.

Jeżeli sławny Maurycjusz jest rzadkością, a nabycie Gujany przez Artura Hinda spowodowało gratulację dostojnego filatelisty, króla angielskiego, to posiadacze kopert ze znaczkami P. C. P., jeżeli się nie doczekają królewskiej gratulalacji — co zresztą pewne, mogą sobie sami pogratulować, bo posiadają godną starej Gujany rzadkość filatelistyczną.

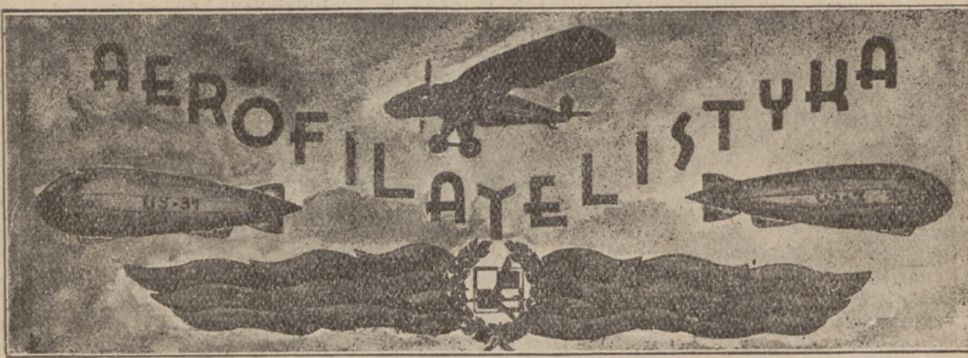


WIPA 1933 r Jak wynika z „4 Weberschrift" nadesłanej nam do recenzji prace nad wystawą są już na ukończeniu. Bez wątpienia będzie to największa wystawa filatelistyczna, jednakże ze względu na przypadającą prawie w równym czasie wystawę toruńską, na którą zainteresowanie polskich filatelistów winno być w pierwszym rzędzie skierowane, uważamy za swój obowiązek o wystawie wiedeńskiej narazie szerzej nie pisać.

Zaznaczyć tylko wypada, że z okazji wystawy zostanie wydany specjalny znaczek, a właściwie . . . 6 Piszemy 6 dlatego, że wydaje się jeden i ten sam znaczek na papierze zwykłym i włóknistym a oprócz tego w oddzielnych małych arkusikach po 4 szt. W ten sposób pokryje się odrazu wszystkie koszty wystawy, bo 100% filatelista będzie musiał zapłacić nie mały haracz 15.60 sh. Nakład znaczka wynosi tylko 100 000 egzemplarzy.

Obszerniejsze sprawozdanie podamy po powrocie naszego wydawcy z Wiednia w nr. sierpniowym.

Następny numer „Il. Wiad. Fil." ukaże się około 15. czerwca br.



TADEUSZ GRYŻEWSKI.

Pierwsze Polskie Znaczki Lotnicze.

2) Do Spółki tej, która podpisała wyżej podaną umowę, należeli pp. Dobrzycki (Prezes Dyrekcji P. K. P.), Kordjan Głowacki, Czesław Szewczykowski, Wilhelm Rudy i Wasilewski. Początkowo Spółka miała szersze plany, gdyż chciano uruchomić linje z Poznania do Łodzi, Bytomia i Krakowa. Do realizacji tak rozległego projektu jednak nie doszło, prawdopodobnie ze względów czysto finansowych. Również nie udało się uruchomić linji do Łodzi, choćby dla tego, że w Łodzi nie było wówczas jeszcze lotniska. Tak, że były czynne dwie linje: Poznań-Warszawa i Poznań-Gdańsk. Komunikacja odbywała się codzień w obie strony, przyczem pierwsze loty zapoczątkowane zostały 29 maja 1921, ostatni lot wykonany został 16 czerwca, t. j. w dniu zamknięcia Targów. Organizatorzy nosili się z myślą, aby komunikację utrzymać na stałę, jednak różne trudności temu przeszkodziły. Według statystyki przewieziono ogółem osób 300, a poczty i paczek 3000 kg., odbywając ogółem 58 lotów. Nas oczywiście interesuje ilość przewiezionej poczty, niestety jednak ógólna statystyka nie podaje nam szczegółowych ilości. Z podanej powyżej cyfry trzeba przypuszczać że gros jej — to towary, gdyż naogół oryginalnych listów lotniczych spotyka się bardzo mało.

Podawszy zarys historji tej poczty lotniczej, przejdę do opisu bardziej nas filatelistów interesującego a mianowicie do podania sposobu przyjmowania poczty, i do opisu listów przesyłanych pocztą lotniczą. D. c. n.

Dr. Józef Tislowitz.

Listy lotnicze opłacone znaczkami dwuch państw.

Utworzony w roku 1874 światowy związek pocztowy oparty jest na układzie wszystkich prawie państw świata. Układ ten, uzupełniany potem kilkakrotnie, reguluje między innemi, kwestje uiszczania opłaty od listów wysyłanych z jakiegokolwiek państwa do związku tego należącego do innego państwa, które także jest członkiem związku. List taki opłaca się tylko znaczkami państwa z którego jest wysłany. Układ ten stanowi ogromne ułatwienie w stosnnkach międzynarodowych. Gdyby układu tego nie było, list wysłany np. z Polski do Szwajcarji musielibyśmy opłacać znaczkami polskiemi, czeskiemi, austrjackiemi i szwajcarskiemi, płacąc w ten sposób poczcie każdego z tych krajów za przewiezienie listu. Układ ten stosowany jest również do poczty lotniczej, o ile istnieje komunikacja lotnicza między odnośnemi państwami a więc i listy lotnicze,

choć skierowane do państw zagranicznych, frankowane są tylko znaczkami państwa z którego list się wysyła. Natomiast układ nie odnosi się do tych państw, między któremi niema bezpośredniej komunikacji lotniczej np. wysyłając list z Polski do Stanów Zjedn. nie można przez uiszczenie opłaty znaczkami polskiemi spowodować, aby list ten po odejściu po portu Stanów Zjedn. wysłany był drogą lotniczą. W tych wypadkach można osiągnąć ten cel przez tak zw. system „dwuch kopert" który omówię poniżej przy listach wysyłanych do Kolumbji. Są jednak wypadki, że listy lotnicze opłaca się znaczkami dwuch państw, przyczem frankatura ta nie jest przypadkową, ani żadną „zabawką filatelistyczną" ale normalnym wzajemnym układem zainteresowanych państw, ustalonym sposobem frankatury. Spotykane i oferowane jako nadzwyczajna rzadkość listy lotnicze przewożone sterowcem „Zeppelin" (np. z podróży tego sterowca dokoła ziemi) frankowane znaczkami kilku państw równocześnie (np. z Niemiec, Japonji, Stanów Zjedn.) są jedynie zabawką filatelistyczną, powstałą w ten sposób, że członek załogi lub pasażer sterowca nadawał do siebie samego jedną i tą samą kopertę z jednego etapu lotu do drugiego. Właściwie to nie jest nic innego, jak kilkakrotnie w rozmaitych państwach użyta jedna i ta sama koperta.

C. d. n.

Redaktor i Wydawca Jan Witkowski, Ratajczaka 15. m. 24.

Rozrywki



Trzy-literowe wyrazy należy wpisać w poszczególne kratki według poniższego znaczenia.

Rząd drugi zakreślony da pierwszą część rozwiązania głównego.

Znaczenie wyrazów:

1) dopływ Wisły,
2) góra w Azji,
3) dopływ Obu,
4) jezioro na Litwie,
5) dopływ Dunaju,
6) plemię azjatyckie,
7) nazwa kilku rzek w Szkocji,
8) dopływ Biebrzy,
9) miasto w Belgji,
10) dopływ Garonny,
11) wyspa polinezyjska (fr.),
12) rzeka w Rosji azjat.,
13) góry w franc. Saharze,
14) nazwa kliku krain pust. w Saharze.

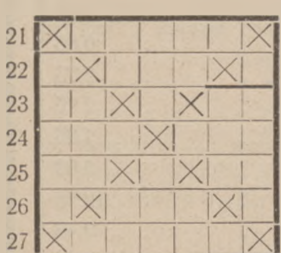


W kratki należy wpisać pięcioliterowe wyrazy według następującego znaczenia: ostatnia litera poprzedzającego wyrazu jest pierwszą literą wyrazu następnego.

Litery zawarte w kratkach z liczbami 15, 16, 17, 18, 19 i 20 dadzą drugą część rozwiązania głównego.

Znaczenie wyrazów:

15) miasto na Florydzie,
16) dopłyp Isonso,
17) miasto w Tyrolu,
18) dopływ Dniestru,
19) dopływ Prypeci.



W kwadrat należy wpisać siedmioliterowe wyrazy według poniższego znaczenia. Litery na jednej z przekątnych dadzą trzecią i ostatnią część rozwiązania.

Znaczenie wyrazów:

21) amfibol z dużą zawartością sodu i potasu,
22) najmujący mieszkanie,
23) starorzymskie święto na cześć larów,
24) ludowa nazwa niedźwiedzia,
25) nowa nazwa miasta Sybirska,
26) pokój, do którego nie dochodzi światło dzienne,
27) biuro wywiadowcze.

Uwaga. Rozwiązanie należy przesłać łącznie z wyrazami pomocniczemi do 1. VI. 1933. Za trafne rozwiązanie prześlemy wartościowe znaczki polskie.

Stowarzyszenia

Od Redakcji:

Poniżej umieszczamy artykuł nadesłany nam przez Towarzystwo Filatelistów i Numizmatyków w Wilnie.

W numerze 8 „Ilustr. Wiad. Filatel.", oraz w Nr. Nr. 113—116 „Filatelisty" i 30 „Ikarosu" poruszono kwestję utworzenia Związku Polskich Towarzystw Filatelistycznych. Przychylając się całkowicie do powyższego projektu, chcemy jedynie wnieść małe sprostowanie do podanych w tych pismach informacji w rozdziale ewentualnego podziału obszaru Polski na okręgi o znaczeniu związkowem. Otóż pod pozycją 15 zaprojektowano okręg Wileński, jako nieposiadający oficjalnej organizacji filatelistycznej; w rzeczywistości zaś zalegalizowana organizacja o takim charakterze istnieje już od kilku lat pod nazwą: Towarzystwo Filatelistów i Numizmatyków w Wilnie" i **posiada własny lokal przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 22** — 6. Towarzystwo to wykazuje żywą działalność na terenie swego okręgu, jak i poza nim. Co środę, od godz. 18 do 21 odbywają się zebrania członków Towarzystwa i w tymże czasie Zarząd załatwia interesantów, zgłaszających się do Towarzystwa z zapytaniami z dziedziny Filatelistyki i Numizmatyki.

Zarząd Towarzystwa składa się z prezesa p. Dr. Stefana Burhardta, sekretarza — p. Antoniego Domaradzkiego i skarbnika — p. Antoniego Kucharskiego. Do Komisji Rewizyjnej wchodzą, jako przewodniczący inż. J. Rewkiewicz, oraz członkowie: ppłk. w. st. sp. J. Chrystowski i p. H. Karakiewicz.

Oprócz wielokrotnych ogłoszeń i sprawozdań w miejscowej prasie codziennej, uważamy za swój obowiązek podać do wiadomości szeregu ogółu filatelistów i numizmatyków za pomocą fachowej prasy, że w Wilnie podobny Związek istnieje i stwierdzając konieczność utworzenia Związku „Towarzystw Filatelistycznych — Towarzystwo Wileńskie chętnie wzięłoby udział w pracy nad urzeczowistnieniem zamierzonych dążeń.

OFERTA OKAZYJNA!

Z posiadanej małej ilości oferujemy póki mały zapas starczy

ORYGINALNE

LISTY BALONOWE

1928

4 listy balonów: WARSZAWA, POZNAŃ, LWÓW i KRAKÓW

Komplet z 4 ząbkowanemi znaczkami zł. **22,50**
,, ,, ciętemi ,, ,, **47,50**

MAŁY NAKŁAD! **OLBRZYMIA PRZYSZŁOŚĆ:**

NOWOŚĆ!

RUMUNJA

Bloczki wystawowe
niestemplowane:
Cena okazyjna zł **2,75.**

Wobec **ogromnego zainteresowania** ostatnią naszą ofertą postaraliśmy się nabyć jeszcze jedną **małą** partję znaczków I Feldpostu i **ponownie** oferujemy:

Rewelacyjnie Tanio!



I Feldpost, 21 wart. niestempl.

autent. 1 serja tylko . . **90,—**
4 „ w czworobl. **320,—**

Ceny **zniżone** netto tylko za gotówkę z góry, dopóki mały zapas starczy.

OKAZJA! **OKAZJA!**

Zamów natychmiast!

Korpus Muśnickiego

8 rozmaitych wartości, zamiast zł. 11,65 . . . . **netto, tylko 8,75**
póki mały zapas starczy!

Ponieważ stale nadchodzą jeszcze zamówienia na znaczki miastowe, ponawiamy ofertę:

POCZTY MIASTOWE

Niżej oferowane znaczki poczty lokalnej powinny się znajdować w każdym większym zbiorze Polski

Brzeziny	10	wart.	zł. 9,75
„	6	„	„ 3,75
Kalisz	10	„	„ 8,75
„	8	„	„ 5,—
Sieradz	8	„	„ 5,75
„	6	„	„ 3,—
Pułtusk	8	„	„ 6,75
Łęczyca	10	„	„ 8,75

Na powyższe ceny znaczków miastowych dajemy do 30. V. 33 r.

25% rabatu

wszystkie 5 miast po 1 serji
razem tylko zł. 27,50 (zamiast **zł. 39,75**)

KUPNO OKAZYJNE

Gdańska

1921, Okręt 5 f. — 10 Mk.*	**8,75**
1920, prowizorja 1 — 10 Mk.*	**8,25**
dto. . . . . ⊙	**7,95**

Specjalności Polskie!

KRAKÓW - dopłata



1, 5, 10 koron ⊙ Nr. 860-862
z gwarancją prof. Miksteina

WIELKA RZADKOŚĆ.

Netto zł. 2.500,—

(Istnieje tylko 60 seryj).

KRAKÓW - franco

5 hal. „cienkie Z" **180,—**
bardzo rzadki

40 hal. „odwrotka" **20,—**
80 „ „ na kopert. **95,—**

Dopłata

15/36 hal.. 2 sztuki na wycinku przekazowym.

Z gwarancją prof. Miksteina.

RR! Netto 225,—

Commission
Interalliée
Marienwerder

Marienwerder

3 prowizorja 1 mk.
w 3 odmianach nadruku
RR. Nr. 1466—68

zł 125,—



KORPUS MUŚNICKIEGO

11 czworobloków

Nr 131, 133, 136, 137—144 (1 rb.)
ząbk. z gwar. W. Rachmanowa

RR! Cena wyjątkowa netto 295,—

**Kompletna serja niestempl.
19 wart. z gwarancją**

netto zł 300,—

20 GR. Z OKRĘTEM FALSYFIKAT NA SZKODĘ POCZTY netto 15.—



Litwa Środkowa

6 błędnodruków

1110X—1116X **netto 350,—**

DLA SPECJALISTÓW!

**20.000/2 Mk. zielony
Nr. 373 na papierze
z prążkowaniem poziomem
Kolor ciemny Nr. 314**

RR! -- b. rzadka odmiana.
Cena za sztukę **2,50**
„ „ czworoblok **9,—**

TYLKO MINIMALNY ZAPAS.

Numery według katalogu Witkowskiego

Ceny netto. — Oferte bez zobowiązania.

Wiele innych podobnych rzadkości, olbrzymi wybór odmian, błędów i prób znaczków polskich posiadamy stale na składzie.